

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2018 NR 2 (78)

XXVIII Łemkowski Kermesz w Olchowcu

ЛЕМКІВСЬКИЙ
КЕРМЕШ
в ВІЛЬХІВЦІ

28

ŁEMKOWSKI
KERMESZ
w OLCHOWCU



Субота / Sobota 19.05.2018 18:00
Неділя / Niedziela 20.05.2018 11:00



В програмі КЕРМЕСУ: виступи артистичних колективів, вистави, презентації ремесла.
W programie KERMESZU występy zespołów artystycznych, wystawy, pokaz rękodzieła.

Програма доступна на: / Szczegółowy program dostępny na:

www.lemkounion.pl



Zdjęcia z portalu www.lemkounion.pl

Relacja naszych uczestników na stronie 3.



DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Tarnawa Górna – stan z 2014r.

fot. Piotr Szechyński

*Oto cmentarz zieleń zarosły
Oto poręba po krzyżach zwalonych
Wiatrołom świętego drzewa
Oto cmentarze Łemków
w Złockiem
w Szczawniku
w Leluchowie
Oto śpią na podłodze dawno już spróchniałej
bez krzyża nad głową
Fiłypy
Nykyfory
Harasymy
Jesień im tylko ostu zapala świecę
liści szumi wieniec
czort niepotrzebny
wilkiem w zarośla czmycha*

Jerzy Harasymowicz

Tarnawa Górna

Cerkiew greckokatolicka p.w. Zaśnięcia Matki Boskiej. Pierwsza wzmianka o cerkwi była w roku 1537, a o następnej w 1734 roku. Były to budowle drewniane stojące na wzgórzu w miejscu obecnego cmentarza.

Murowana cerkiew parafialna, o której mowa została wzniesiona w roku 1817 w stylu barokowo - klasycystycznym i stanęła na nowym miejscu, przy drodze przez wieś. Parafia obejmowała Tarnawę Górną i Dolną, Wielopole oraz Olchową. Fundatorami cerkwi była rodzina Truskołaskich, ówczesnych właścicieli wsi.

Cerkiew w Tarnawie Górnej należała do dekanatu olchowieckiego. Uposażenie parocha z końcem XIX w. wynosiło 60 mórg roli, 11 mórg łąk, 6 mórg pastwisk oraz dodatki w gotówce. Cerkiew została zbudowana na planie prostokąta, częściowo murowana z kamienia, a częściowo z cegły, otynkowana. Cerkiew jest orientowana - prezbiterium jest skierowane na wschód, zamknięte półkoliście. Od strony zachodniej z kruchtą (babińcem). Od północy niewielka zakrystia z wejściem do nawy głównej.

Po roku 1947 cerkiew została opuszczona, nie zachowało się nic z dawnego wyposażenia. Ikonostas oraz pozostałe sprzęty zostały prawdopodobnie wywiezione do cerkwi w Hoczwi, gdzie spłonęły w wyniku pożaru.

W latach 60. i 70. XX wieku budynek cerkwi był składnicą Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. W latach późniejszych pozbawiony opieki obiekt niszczał i popadał w ruinę.

Obecnie cerkiew w Tarnawie Górnej jest zamknięta i zabezpieczona, ponieważ wchodzenie do wnętrza może być niebezpieczne. Przed cerkwią ustawiono tablicę z krótkim opisem samej cerkwi oraz historii Tarnawy Górnej, a otoczenie zostało uporządkowane. Prace te zostały wykonane w roku 2013 przez Stowarzyszenie "Nasza przyszłość Tarnawa" przy współpracy z Fundacją Bieszczadzką w ramach projektu pod nazwą "Poprawa bezpieczeństwa i wizerunku otoczenia cerkwi w Tarnawie Górnej".

*Na podstawie wiadomości Internetu
spisał Janusz Pilc.*



W Olchowcu

Jest maj, piękna wiosna, więc i czas na zbliżający się coroczny kermesz w Olchowcu! Jedziemy więc w Beskid Niski.

Po 8. godzinach podróży, mijamy wieś Kąty i ostro podjeżdżamy pod górę Kamień (714 m n.p.m.) leżącą na obszarze Magurskiego Parku Narodowego. Naszym celem jest wieś Polany, gdzie mamy noclegi w prywatnym schronisku „Salamandra” – dawnej szkole podstawowej. Wieś leży wzdłuż potoków Baranie i Wilsznia (dopływu Wisłoki), u podnóża Suchani (580 m) i Jasieniowa (632 m). Najstarsza wzmianka o Polanach pochodzi z 1581 r. Przed II wojną światową liczyła 185 zagród, obecnie jest 80 domów - ok. 300 mieszkańców.

Wieczorem jesteśmy już w Olchowcu, gdzie w 1991 r. wznowiono obchody kermeszu. Główne uroczystości odbywają się w drewnianej cerkiewce greckokatolickiej pod wezwaniem Przeniesienia Relikwi św. Mikołaja; rocznica święta przypada 19 maja. Pierwszą cerkiewkę wzniesioną tu w 1792 r., obecna pochodzi z 1934 r. Przed II wojną światową Olchowiec liczył 500 mieszkańców, obecnie 50.

O godzinie 18 odbyła się wieczernia w cerkwi a od godziny 20 obok Domu Ludowego rozpoczęły się występy sceniczne zespołów: „Tereśniacy” z Zawadki Rymanowskiej i „Równianie z Równego. Na zakończenie: wieczorne muzykowanie zespołu ludowego „Alegro” ze Słowacji (kraj preszowski).

W niedzielne przedpołudnie odwiedziliśmy Krempną, od 1973 r. siedzibę gminy, ok. 2000 mieszkańców, położoną na rzece Wisłoką. W 1995 r. utworzono Magurski Park Narodowy (o powierzchni 20 tys. hektarów) z siedzibą Dyrekcji w Krempnej.

A w Olchowcu w cerkwi o godzinie 11 rozpoczęła się liturgia w obrządku greckokatolickim. Po mszy, o godzinie 13:30 nastąpiło uroczyste otwarcie XXVIII Łemkowskiego Kermeszu w Olchowcu.

Jako pierwsza wystąpiła kapela „Drewutnia” z Lublina obchodząca jubileusz XX-lecia działalności. Kolejno wystąpiły zespoły: „Arkan” z Przemyśla, „Chorkowianie” z Chorkówki, „Oslawiany” z Mokrego, „Kaśka” z Dębowca oraz „Burian” z Gorlic.

W międzyczasie odbywały się wystawy, pokazy, degustacje potraw łemkowskich oraz spotkania znajomych, którzy ciągle odwiedzają to olchowieckie religijno-kulturalne święto.

Uczestnikami byli też członkowie naszego Oddziału Karpackiego PTT i ich rodziny: Renatka, Bartosz, Marek, Edek – z Łodzi oraz Krystyna i Tadeusz (tymczasowo z Olchowca) i Janusz z Ewą z Mszany.

*Tekst Edek Siekierski
Zdjęcia Marek Zawadzki*



W drodze



Spotkanie na moście



Muzeum w Nowym Żmigrodzie



A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Opracowanie zbiorowe. **Gruzja, Armenia, Azerbejdżan - praktyczny przewodnik.** 352 str., Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2018.
- Opracowanie zbiorowe. **Szlaki Polski.** 240 str., Wydawnictwo Dragon, 2018.
- Maciej Sordyl. **Rowerem przez Wschodnią Polskę.** 156 str., Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2018.
- Krzysztof Bzowski. **Roztocze i Zamość.** Travelbook. 184 str., Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2018.
- Jakub Brzosko. **Zakopane - miasto jest twoje. Slow Travel.** 192 str., Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2018.
- Sebastian Dubiel-Dmytryszyn. **Rusini-Lemkowie -Ukraińcy. W kręgu rusińskiej tożsamości etnicznej w Karpatach,** 190 str., Oficyna Wydawnicza RuthenicArt, Krosno 2018.
- Witold Mołodyński. **Z pamięci Bieszczadnika. Bieszczady w latach 1918-1939.** 264 str., 159 ilustracji, Wyd. Carpathia, Rzeszów 2018.
- Jarosław Syrnik. **Trójkąt Bieszczadzki.** 464 str., Wyd. Libra PL, Rzeszów 2018.
- Ludwik Frey. **Pienińska apteka.** 30 str., 93 ilustracje, Wydawnictwo Rewasz, Kraków, Pruszków, Szczawnica 2018.
- Włodzimierz Mędrzecki. **Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez Ziemie Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939.** 424 str., Wydawnictwo Literackie, 2018.
- Stanisław Kryciński. **Lemkowszczyzna nieutracona.** 280 str., Wyd. Libra PL, Rzeszów 2018.
- Justyna Chalińska – redakcja. **Dukla i okolice na starej fotografii,** 124 str., Oficyna Wydawnicza RuthenicArt, Krosno 2018.
- Bartek Dobroch, Przemysław Wilczyński. **Broad Peak. Niebo i piekło.** 440 str., Wydawnictwo: Poznańskie, Poznań 2018.
- Łukasz Kocewiak. **Aconcagua. W cieniu śnieżnego strażnika.** 220 str., Wydawnictwo: Annapurna. Warszawa 2017.
- Bartek Dobroch. **Artur Hajzer. Droga Słonia.** 548 str., Wyd. Znak, Kraków 2018.
- Denis Urubko. **Skazany na góry.** 320 str., Wyd. Agora i Mountain Quest, Warszawa 2018.
- Olga Punczewicz. **Góry na opak 2, czyli rozmowy z tymi, co zostają.** Wyd. Burda Książki, Warszawa 2017.

Wyszukała
Irena Wagner



WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ **Czyste Tatry 2018.** Ruszyła rejestracja do projektu Czyste Tatry. Każdy chętny może zostać wolontariuszem i 30 czerwca posprzątać Tatry. W tym celu należy zgłosić swój udział za pośrednictwem strony czystetatry.pl. W tym roku ochotnicy ruszą na szlaki już po raz siódmy. Udział w projekcie jest darmowy. Organizator zapewni wolontariuszom niezbędny sprzęt, w tym worki na śmieci i rękawice. Uczestnicy otrzymają też pamiątkowe koszulki i pakiet gadżetów od sponsorów. Wieczorem, po wielkim sprzątaniu, spotkają się na koncercie na Górnej Równi Krupowej w Zakopanem, gdzie 29 i 30 czerwca działać będzie miasteczko Czystych Tatr. Odbędą się tu liczne atrakcje, m.in. spotkania

z ludźmi gór oraz prelekcje przedstawicieli Tatrzańskiego Parku Narodowego.

➤ Z powodu obrywu skalnego oraz zniszczenia dużego fragmentu szlaku zamknięty został do odwołania szlak turystyczny między Świnicą a Zawratem. Obryw jest nadal aktywny.

➤ Słowackie media alarmują, że tatrzańskie niedźwiedzie niszczą tamtejsze cmentarze. Według portalu korzar.sk niedźwiedzie w ostatnich tygodniach dostały się na cmentarze w Tatrzańskiej Łomnicy i Smokowcu. Misie mają niszczyć płoty, nagrobki, świeczki i znicze. O pomoc w rozwiązaniu tego problemu straż miejska z miasta Wysokie Tatry zwróciła się do przedstawicieli słowackiego

Ministerstwa Środowiska. Władze Wysokich Tatr postanowiły ogrodzić elektrycznym ogrodzeniem cmentarz w Łomnicy i Smokowcu.

➤ W dniach 27-29 lipca 2018 r. w Jaremczu odbędzie się XXV jubileuszowy Międzynarodowy Festiwal Huculski. I Oficjalne otwarcie Festiwalu odbędzie się podczas rozpoczynającej go 27 lipca tradycyjnej Konferencji Naukowej poświęconej Huculszczyźnie. W ciągu trzech dni goście festiwalowi będą mogli obejrzeć występy licznych zespołów ludowych – wokalnych i tanecznych, wziąć udział w warsztatach i targach autentycznych wyrobów tradycyjnej sztuki ludowej. Festiwal ma przede wszystkim służyć popularyzacji folkloru Huculszczyzny. Organizatorzy oczekują na przybycie delegacji Huculów z całego świata. Tegoroczny Festiwal będzie okazją do upamiętnienia 231 rocznicy założenia miasta Jaremcze.

➤ Początkiem maja Polskie Koleje Linowe zapowiedziały, że kolejkę krzesełkową na Mosorny Groń w Zawoi będą uruchamiać tylko zimą co tłumaczyły nierentownością obsługi stacji w pozostałą część roku - mimo, że z wyciągu chętnie korzystali miłośnicy ekstremalnych zjazdów rowerowych, którzy na stoku mają specjalny tor. Dzięki porozumieniu PKL-u z wójtem Zawoi zawarto kompromis. Władze Zawoi dzierżawić będą ośrodek przez cały lipiec i sierpień i w tym okresie będą

odpowiadały za bieżącą działalność ośrodka i bezpośrednie koszty jego funkcjonowania. PKL w wakacje będą odpowiadały za bezpieczeństwo i odbiory techniczne kolei.

➤ W podkarpackich lasach przybywa dzięki zwierzyny. Z corocznej inwentaryzacji prowadzonej na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wynika wzrost liczebności większości gatunków dzikich zwierząt. W lasach regionu bytuje m.in. blisko 15 tysięcy jeleni, 43 tysięcy saren oraz prawie 400 łosi. Populacja łosi w ostatnich pięciu latach wzrosła ponad dwukrotnie. Nieco spadła liczebność lisów - jest ich 9,2 tysiąca.

➤ Najnowsza sztuka grana na deskach Teatru Bagatela w Krakowie pt. "Ostatnie 300 metrów. Historia inspirowana życiem Wandy Rutkiewicz" jest opowieścią inspirowaną życiem Wandy Rutkiewicz. Spektakl w reżyserii Bartka Kulasa to teatr jednej aktorki, gdzie w postać Wandy wciela się doskonała Lidia Olszak. Scenariusz został napisany przez Patrycję Babicką oraz Magdalenę Zarębską-Węgrzyn i jest on wypadkową dostępnych publikacji na temat życia i osoby Wandy.

Wyszukała Irena Wagner

Wieści z portali internetowych:

tpn.pl, karpaccy.pl, tp24.pl, nowiny24.pl.



NA KARTACH HISTORII

80 lat temu ...

WIERCHY, R.16, 1938r.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie : Refleksje – fakty – zadania

(W sześćdziesiątą piątą rocznicę założenia)

Sześćdziesiąty piąty rok istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego związał się z dziejowymi wypadkami roku 1938. Jeżeli który jubileusz obchodzony był w tak wyjątkowych okolicznościach, to właśnie jubileusz P.T.T., ukoronowany w działalności naszej organizacji powrotem do Rzeczypospolitej Śląska Zaolziańskiego wraz z nowymi regionami górskimi Jabłonkowa, a przede wszystkim Tatr i Jaworzyny. W historii Towarzystwa, którego kolebką są właśnie najwyższe góry polskie, które dla tych gór i w walce o nie tyle położyło zasług, trudno o bardziej wzruszający moment, gdy po owocnych wysiłkach o Morskie Oko na przełomie XX wieku, po dramatycznych kolejach walk o Spisz i Orawę w r. 1919, wreszcie niezmordowanych

zmaganiach o Jaworzynę w latach 1920 do 1923 północne stoki tatrzańskie wraz z Jaworzyną wracają do Polski. W tej uroczystej chwili oglądamy się wstecz nie po to, aby przytaczać na etapach historii położone zasługi, lecz po to, aby uczynić rachunek sumienia za czas sześćdziesięciu pięciu lat i aby zarazem wysnuć z niego refleksje na dalsze lata.

W czasie gdy Polska tliła się w sercach poetów, w umysłach historyków i mężów stanu, tułających się po trzech zaborach, - góry były siedzibą swobody ducha, koncentracją wszystkiego co było silne i najlepsze w narodzie.

W tym czasie, w roku 1873 przy stoliku kawiarnianym rodzi się myśl, - jakże zdawałoby się niepozorna i zwyczajna – utworzenia towarzystwa, któreby miłość do gór szerzyło, a przez to poszerzyło granicę ojczyzny. Bo ruch krajoznawczy w czasie niewoli nie był tylko naturalną u wszystkich ludzi potrzebą poznania przyrody, lecz zrodził się z potrzeby poznania własnego kraju, jego piękna, historii i przez to podniesienia na duchu pokolenia, które wolności zapomniało. Za myślą rzuconą w 1873 r. następuje jej realizacja; wiążą się z nią ludzie

sztuki i nauki; Tatry zaludniają się tymi uroczymi maniakami piękna, zaludnia się i podnosi Zakopane. Nie ma niemal żadnej postaci wybitniejszej z końcem XIX wieku i początkiem XX wieku, której nazwisko nie otarłoby się przynajmniej o Tatry i Podhale i jego rosnącą z roku na rok stolicę.

I to jest pierwsza pozycja nowo założonego Towarzystwa: odkrycie gór polskich i uprzystępnienie ich dla ludzi. W owym czasie staje się Towarzystwo dla Zakopanego właściwie wszystkim: komisją zdrojową, gminą, biurem propagandy, krzewi zamięłowanie do gór, buduje schroniska, zakłada pierwsze ścieżki, buduje i utrzymuje drogi i mosty, pierwsze tratwy na stawach tatrzańskich, buduje altany po dolinach, oświetla pierwsze wyboiste uliczki zakopiańskie, współutrzymuje listonosza i zakłada w r. 1882 stację telegraficzną, słowem powtarzając zdanie najcharakterystyczniejszej dla owych czasów obok Chałubińskiego postaci ks. Stolarczyka, Towarzystwo Tatrzańskie „na szczęście Zakopanego Opatrzność Boska jakby ze snu wywołała”. Dorobek Towarzystwa z tych czasów nie ogranicza się do Tatr. W roku 1876, a więc w trzy lata po swym powstaniu sięga ono po nowe szersze zadania we wschodnich Karpatach; powstaje w Stanisławowie Oddział Towarzystwa, a w dwa lata później Kołomyjski, następnie połączone w jeden Czarnohorski. Wspaniały klejnot naszej przyrody, Pieniny stały się powszechniej znane dzięki powstaniu w r. 1893 Oddziału Pienińskiego. W r. 1905 z inicjatywy dra H. Zapałowicza, powstaje Oddział Babiogórski, a w rok Oddział Nowosądecki.

Zatrzymajmy się na tych datach, tak już odległych, oddzielonych od nas pożogą wielkiej wojny. Znaczą one jedynie częściowo rozwijający się ruch organizacyjny. Obok rozwoju Oddziałów żywiołowo zakwita ruch turystyczny związany z powstaniem Sekcji Turystycznej T.T (1903 r.) i jej organu „Taternika”, bez którego nie można sobie wyobrazić wspaniałego rozmachu taternictwa i alpinizmu odkrywczych nowszych czasów. Przychodzi złoty okres zdobywania Tatr. Szczyt po szczycie staje się łupem młodego ruchu, a gdy kurczą się problemy wysokogórskie, - ruch ten znajduje jeszcze jedno ujście. Oto z pierwszych początków narciarstwa datujących się od powstania Sekcji Narciarskiej w Zakopanem (1907 r.) rozwija się w coraz to szerszym zasięgu turystyka narciarska i w ślad za zdobywaniem letnim Tatr przyjąć ma niebawem zimowe taternictwo. Dziś po 65 latach, gdy nie żyją już dziesiątki i setki zasłużonych działaczy dawnego zespołu tatrzańskiego, gdy nazwiska Janoty, Wierzbickiego, ks. Sutora, ks. Stolarczyka, W. Eljasza Radzikowskiego, Leopolda Świerza, - tylko niezbyt szerokiej grupie znawców tematu kojarzą się z odrywaniem Tatr i Zakopanego, jedynie historia i kroniki zawarte w kilkudziesięciu tomach „Pamiętnika Tow. Tatrzańskiego”, - są dokumentem zawsze doniosłym oddanego poświęcenia i pracy dla

dobra społeczeństwa. Nie była to praca wyłącznie turystyczno-społeczna. Obok powstających schronisk i szlaków, obok kultywowania wiedzy o górach, - obok subwencjonowania badań naukowych (badania florystyczne, geologiczne, meteorologiczne, etnograficzne, historyczne i t.p.) - opiekuje się Towarzystwo góralem i góralszczyzną, rozbudowawszy przede wszystkim przewodnictwo góralskie, szczytujące się takimi nazwiskami jak Szymon Tatar, Maciej Sieczka, Klimek Bachleda i in.). W r. 1876 zakłada Towarzystwo szkołę rzeźbiarską, przekształconą później w Zawodową Szkołę dla przemysłu drzewnego, której znaczenie dla Podhala i kraju jest powszechnie po dzień dzisiejszy znane i uznane.

W pierwszym wreszcie dziesiątku XX wieku z inicjatywy M. Zaruskiego powstaje w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego Ochotnicze Pogotowie ratunkowe, którego bogata kronika działalności aż do dni naszych budzi u wszystkich podziw i największy szacunek.

Regionalizm huculski również znalazł w Towarzystwie naturalnego opiekuna. Pierwsza na ziemiach b. Galicji wystawa huculszczyny, urządzona w roku 1880 przez Oddział Czarnohorski, grupująca rozliczne rodzaje wyrobów przemysłu i piodów huculszczyny, - dalej bazar Kołomyjski popierający domowe przemysły ludowe, wreszcie prace nad podniesieniem hodowli konia huculskiego są pięknym świadectwem działalności Towarzystwa na tym polu. Z tego ducha opieki nad ludem i swojszczyzną wyrasta Sekcja ludoznawcza, w której szeregach znalazł się Bronisław Piłsudski.

Pora teraz na omówienie pewnych dążeń ideowych, tkwiących u podłoża każdej rzetelnej turystyki. W zaraniu swej działalności Towarzystwo stawiało sobie za cel badanie i poznawanie gór i udostępnianie ich innym. Rozrastający się ruch turystyczny, - musiał z biegiem czasu wysnuć jeszcze inne cele, - napozór z poprzednimi sprzeczne, a które w ideologii prawdziwego turysty miały niebawem stać się nierozłącznymi. Losy idei ochrony przyrody, - od czasu gdy nieznany do dziś dnia Wielkopoleanin w „Pamiętniku” Tow. w r. 1888 nawoływał o stworzenie z Tatr Parku natury, - stały się nierozzerwalnie zespolone z dziejami Towarzystwa.

Rok 1912 przynosi utworzenie Sekcji Ochrony tatr, na której czele staje prof. Jan Gwalbert Pawlikowski. „Problem, który się tutaj nasuwa, jest to problem uprzystępniania i zachowania wynalezienia sposobu pogodzenia dwóch przeciwieństw, dwóch napozór sprzecznych tendencji: uprzystępniania i zachowania” - głosi memoriał tej Sekcji, wyrażając głęboko pojęte tendencje rozwojowe, tkwiące w zespolonych z sobą ruchu turystycznym i idei ochrony przyrody. To też gdy w r. 1913 obchodziło Towarzystwo swe czterdziestolecie wysunęło się na czoło programowe hasło ochrony Tatr dla przyszłych

pokoleń, hasło szarmonizowane z dotychczasowym uprzystępnieniem ich piękności.

W przyszłości, już po wojnie, - za dni naszych miała idea ochrony przyrody doznać poważnych uszczerbków. To co udało się w r. 1912, obrona Tatr przed kolejkami linowymi, gdy parę artykułów i broszur, wśród których wybił się artykuł H. Kunzeka: „Czyżby triumf nonsensu?” - wystarczyło, aby pogrzebać pomysł kolejki na Świnicę, - nie udało się w trzydzieści parę lat później. W walce ducha z pieniądzem, ten ostatni okazał się bardziej skuteczny, choć nie przekonywający. Stało się paradoksem, że Tatry były bardziej chronione wówczas, gdy chroniło je poczucie kultury, niż w czasie, gdy przygotowywała się w naszych oczach ustawa o Tatrzańskim Parku Narodowym. Miejmy nadzieję, że w walce tej niezakończonych ostatecznie idealizm zwycięży. Zwycięży on na pewno wtedy, gdy opadną pewne kompleksy nagromadzone dookoła wydarzeń ostatnich lat w Tatrach.

Wyszukał Stanisław Flakiewicz

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „A co u nas”

Z kart historii PTT

Po wyborze na prezesa P.T.T. wiceministra Administracji Publicznej Władysława Wolskiego (PPR) i Włodzimierza Reczka (PPS) na II wiceprezesa, w dniu 27 kwietnia 1947 r., na drugim po wojnie zwyczajnym Zejeździe Delegatów P.T.T. w Krakowie, realna władza w Towarzystwie została przeniesiona z Krakowa do Warszawy.

Władysław Wolski wcześniej, w dniu 31 stycznia 1947 r., został wybrany członkiem Zarządu Oddziału Warszawskiego P.T.T. i pozostał nim nadal. Właśnie w tym dniu, na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym OW P.T.T. dyskutowano propozycję Zarządu

Głównego w Krakowie, odnośnie zrezygnowania z wydawanego przez Oddział Warszawski własnego „Biuletynu Oddziału Warszawskiego P.T.T.”, na rzecz mającego się ukazać krakowskiego, ogólnopolskiego „Biuletynu Informacyjnego P.T.T.”. Nowy zarząd OW P.T.T. nie wyraził na to zgody i postanowił nie rezygnować z wydawania własnego biuletynu.

Wkrótce na mocy porozumienia nowego już prezesa P.T.T. z nowym ówczesnym Zarządem Głównym P.T.T. w Krakowie, to „Biuletyn Informacyjny P.T.T.” (w 1947 r. ukazały się cztery kolejne powielane biuletyny), został od czerwca 1947 r. „połączony” z „Biuletynem Oddziału Warszawskiego P.T.T.”, (który ukazywał się już od lutego 1946 r. aż do maja 1947 r.).

Nowy „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” (Rok 2, Nr 6 – 7, za miesiące czerwiec - lipiec 1947 r.) wydawany był już przez Oddział Warszawski P.T.T. Zamieszczono w nim artykuł inż. arch. Andrzeja Roszkowskiego, II-go wiceprezesa Oddziału Warszawskiego. Artykuł jest jednym z głosów w toczonej w całym Towarzystwie, od początku 1947 r., dyskusji nad ideologią P.T.T. w nowej sytuacji społeczno – politycznej, gospodarczej i kulturowej kraju oraz w obliczu konieczności stworzenia nowego konstruktywnego programu Towarzystwa. Wyraża również ówczesne poglądy Oddziału Warszawskiego P.T.T. oraz pełnego sprawczej mocy i zadufanego w sobie całego Towarzystwa. Swoje poglądy wyraził Walery Goetel w artykule *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat* („Wierchy” R.18, Kraków 1948). „Pracujemy w innym świecie” – mówił i pisał później poprzedni prezes P.T.T. prof. Walery Goetel.

Janusz Machulik



Święta z górami niekoniecznie w górach

Ogromna ilość pozycji filmowych związanych z górami była wyświetlana na ekranach telewizorów na początku kwietnia. Ewenementem było to, że będąc przed telewizorem (nawet w Łodzi) można było poczuć górskie klimaty. Ludzi, którzy pragnęli spełnić swoje marzenie i wejść na szczyt najwyższej góry można było zobaczyć w niedzielę wieczorem w filmie *Everest*. Aktualna relacja o polskiej wyprawie na K2 została wyemitowana w poniedziałek wielkanocny. Liczną widownię zgromadził także film dokumentalny o górskich wędrówkach Karola Wojtyły. Specjalnie pominąłem kilka seriali

dokumentalnych związanych z górami, aby wyróżnić te pozycje filmowe o których napisałem. Zakończenie świątecznego weekendu także było bliższe gór niż zakończenie wielu innych weekendów, gdyż ostatni dzień tego przedłużonego weekendu od najbliższego spotkania PTT (wprawdzie Oddziału Łódzkiego, ale zawsze) dzielił tylko jeden dzień (wtorek), a nie dwa jak zwykle (dla uproszczenia użyłem liczb całkowitych i zrezygnowałem z posługiwania się ułamkami).

Piotr Kaźmierczak

Spotkanie w Głownie

Licznie zgromadzona publiczność zebrała się (w piątek) 20 kwietnia br. o godzinie 18.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie. Interesujące dla wielu osób (w tym także członków Oddziału Karpackiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego) było spotkanie ze wspinaczem **Krzysztofem Wielickim**. Duża sala Miejskiego Ośrodka Kultury pomieściła blisko dwustu miłośników gór. Kilku członkom PTT (między innymi Waldemarowi i Pawłowi) udało się porozmawiać z Krzysztofem Wielickim w przewidzianej do tego części spotkania. A dzięki zdolnościom negocjacyjnym koleżanki Niny udało się zrobić także zbiorowe zdjęcie. Życiowe mądrości (nie wszystkie, tylko wybrane) wyniesione z górskich wypraw, które podczas spotkania zostały przedstawione zapisałem i prezentuję w osobnych zdaniach (w kolejności alfabetycznej).

Kiedys brak wiadomości był dobrą wiadomością.

Nie ma jednej prawdy

Nie ma sukcesu w samotności.

Spokojnie, góra postoi.

Ważne, żeby mieć świadomość, że piszemy historię.

*Tekst i zdjęcia
Piotr Kaźmierczak*



Ważna myśl (przynajmniej dla mnie)

Jeżeli jest się członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego to dzień bez kontaktu z jakimś innym członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego to dzień stracony.

Piotr Kaźmierczak



A CO DALEJ ?

Zebrania:

CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

**20. września – Góry Skaliste – spotkanie poprowadzi
Jan Gać**

Nasza strona internetowa:

www.karpacki.ptt.org.pl

Nasz adres e-mailowy:

karpacki.lodz@gmail.com

Wyjazdy:

**16. 06. 2018 – Zjazd Delegatów PTT
w Krakowie**

**20-22. 07. 2018 – XXXVI Łemkowska Watra
w Zduni.**

05. 08. 2018 – Spotkanie na Baranım